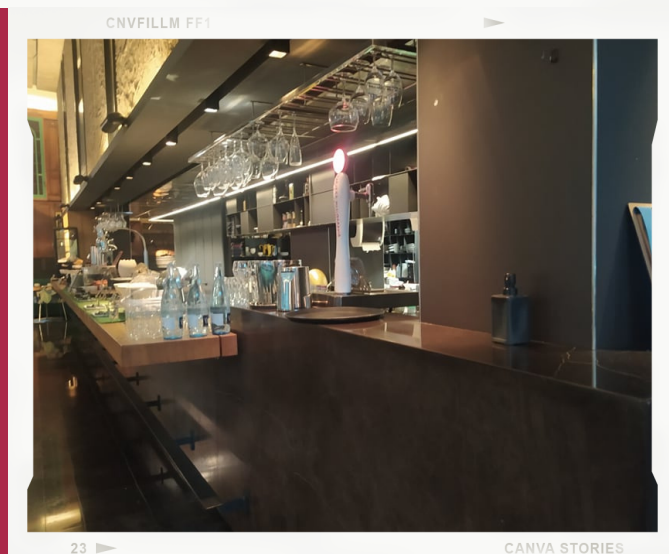


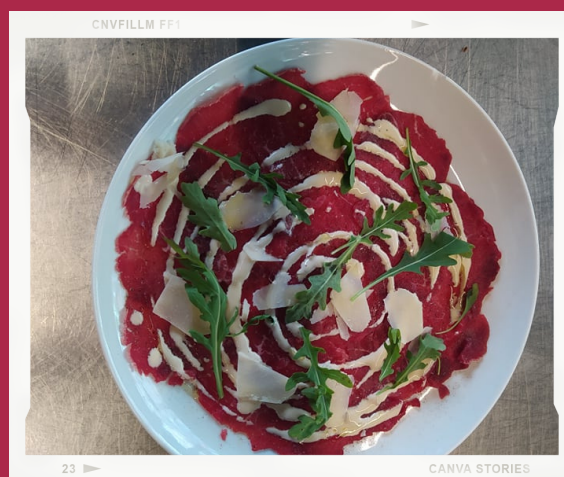
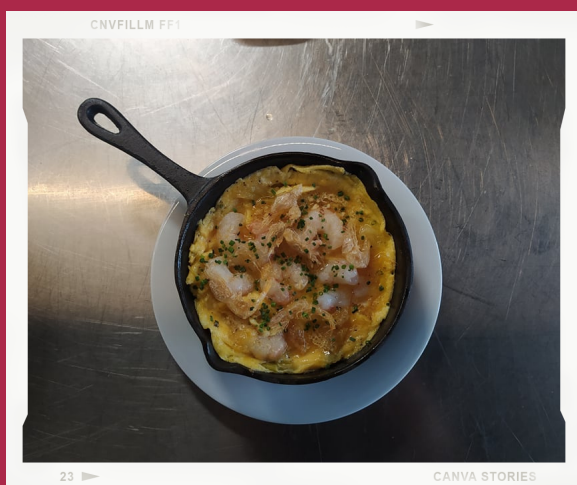
PRAWDZIWE
HISZPAŃSKIE PRAKTYKI



Wyjechanie za granicę na praktyki stało się moim celem odkąd dowiedziałam się, że w mojej szkole jest taka możliwość. Robiłam wszystko aby się dostać do programu i po trudach udało się i zakwalifikowałam się. Same przygotowania były bardzo ekscytujące, szczególnie, że w czasie pandemii wiele rzeczy było pod znakiem zapytania. Moment pożegnania z bliskimi i podróż tam były bardzo emocjonujące.

Barcelona przerosła moje oczekiwania, a poznanie jej ze strony mieszkańca naprawdę dało całkiem inne spojrzenie na to piękne miasto. W czasie praktyk nauczyłam się wiele przydatnych umiejętności, które przydadzą się w przyszłej pracy na kuchni jak i w życiu codziennym.





Restauracja i pracownicy „la plassohla”, w której miałam przyjemność odbywać praktyki odkryło przede mną to, że na kuchni trzeba ciężko i szybko pracować, ale można się przy tym dobrze bawić. Nauczyłam się tam pracy ze świeżymi owocami morza co nie koniecznie byłoby możliwe w Polsce oraz jak przystroić talerz tak aby aż ślinka ciekła na sam widok jedzenia. Cały ten czas pokazał mi, że do gotowania potrzebna jest pasja i chęć ze względu na to, że nie jest to tylko praca do której się przyjdzie na określony czas zrobi co ma się zrobić i wróci do domu.



W czasie praktyk na kuchni panowała miła i rodzinna atmosfera co ułatwiało pracę i pomagało przezwyciężyć tęsknotę za bliskimi. Dodatkowo miałam okazję spędzić czas z przyjaciółmi wymieniać doświadczenia jakie zebraliśmy w swoich restauracjach przy okazji zwiedzając różne atrakcje turystyczne Barcelony. Spełniłam swój cel i nie żałuję, polecam każdemu taką przygodę, która na pewno tak jak w moim przypadku zostanie przygodą życia, którą będzie się długo i dobrze wspominać.

